

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.;

na miesiac 60 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

ZRAČEŃNIE WILENSKACHA BISKUPA KS. JURAH
MATULEWICHA.

3 žniŭnia s. h. Wilenski biskup Jury Matulewič zroksia wilenskaha biskupstwa i wyjechaŭ u Rym, dzie i ciapier prabywaje. Sam fakt zračeńnia ŭ našym wilenskim žyćci мае wialikuju wahu i dzieła hetaha ab im prychozicca šyrej pahawaryč, asabliwa ŭ zwiazku z našym biełaruskim žyćciom.

Biskup Jury Matulewič byŭ naznačany ŭ Wilniu tady, kali niemieckaje wojska adchodziła z našaha kraju. Ci niemieckaja ŭłada miała jaki-kolečy upłyŭ na wybar i naznačenie biskupa Matulewicha — my nia wiedajem, wiedajem tolki toje, što jon byŭ naznačany za wiedama i sa zhodaj polskaha episkapatu i litoŭskich prawiačych kruhoŭ. Haworać nawet ab tym, što kandydaturu biskupa Matulewicha wysunuŭ nia chto inšy, jak polskija biskupy, na što zhodziŭsia i Papa Rymski i Litoŭskaja Taryba.

Čamu-ż aź stolki ŭstanowaŭ pryjmała ŭčaćcie ŭ wybary biskupa Matulewicha?

A woś čamu. Wilenščyna pad toj čas, heta znača pad kaniec 1918 hodu, była pad trajakim upływam: 1) niemieckaj akupacyjnaj ŭłady, katoraja, praŭdu kažučy, likwidawała tut swaje sprawy i wybirałasja da siabie ŭ Niemiečcynu; 2) Litoŭskaj Taryby, katoraja pawodle dahaworu z niemcami, miała zaniać Wilniu i 3) polskaha hramadzianstwa, katoraje tak-sama zbirałasja iści na Wilniu. Takim paradkam u naznačeni biskupa musili pryniać učaćcie hetyja try zainteresawanyja siły, asabliwa tyja, katoryja zbiralisia iści na Wilniu i jakija mieli siakija-takija upływy tut na

miejszy. A takimi siłami byli palaki i litoŭcy. Dyk woś jany i byli rašajučymi hałasami ŭ hetaj sprawie.

Wybar paŭ na biskupa Matulewicha. Hety čaławiek byŭ blizki jak da palakoŭ tak i litoŭcaŭ. Palakam byŭ blizki tamu, što ŭ Polšcy wučyŭsia i pracawaŭ, a litwinom — što ŭwažaŭ siabie za litwina. Biaručy pad uwahu jahonuju wysokuju nawuku, pryrodny rozum i takt, a tak-sama światać žyćcia, ŭsie dumaŭ, što jon zdawolić jak adnych tak i druhich.

Moža-b jano hetak i było, kab tyja abstawiny, pry jakich biskp Matulewič byŭ naznačany, ciahnulisia i dalej; ale wyšla inakš. Polšča zdabyła sabie „mocarstwowe stanowisko“ na ŭschodzie Eŭropy, dabiłasja ad Rady Ambasadoraŭ pryznańnia za jeju Wilenščyny i tady zahawaryła druhim jazykom. Biskup Matulewič byŭ jej nie na ruku: jon nie pamahaŭ budawać polšcyny na „Kresach“.

Wiedama, što Polšč buduje swaju państwowaść u nas na a) palicyi, b) na asadnictwie i c) na szkołach. Nie chapała jašče čačwiortaha faktaru ŭ hetym budaŭnictwie, a imienna: kaścioła. A biskup Matulewič jak-raz nie pamahaŭ polskamu ŭradu ŭ hetaj palitycy i z tym na jaho haławu pasypalisia celyja staćci ŭ-wa ŭsich endeckich hazetach, a za hetym nienawiść usiaho polskaha hramadzianstwa.

I nia možna skazać, kab biskup Matulewič u niečym pieraškadžaŭ polskamu ŭradu, nie — naadwarot, staraŭsia ŭ-wa ŭsim iści na ŭstupki i panaznačaŭ nawet na dziekanaŭ takich dzikich polskich šowinistych jak: Ks. Sperski ŭ Waŭkawysku i spaŭniaŭ usie polskija zahady ŭ sprawie wybaraŭ (pieranios na baženstwa na rannija hadziny, kab ludnaść maŭta biez pieraškody brać učaćcie ŭ wybarach u Wilenski Sojm, bajkatawany litoŭcami

i biełarusami); wydawał roznyja zahady ũ sprawie ũsialakich składak na čysta polski-ja sprawy, nawat na pawietrany flot i ũwaru-żennie aeraplanau — ale ũsio heta nie pamahała.

Polski ũrad chacieũ bolšaha: kab biskup Matulewič razam z uradam *budawau* polšcy-nu ũ našym krai pry pomačy kaścioła. I to kab budawaũ samachoć i čynna tak, kab en-deckija palityki byli zdawoleny. Biskup Matulewič na hetyja wymahańni nie pajšoũ, jon čwiardziũ zaũsiody, što Kaścioł Katalicki nie na toje, kab być pryładaj da roznych palityč-nych metaũ — i zatym sprawa jahonaja była asudžana ũžo pry ũkładańni konkordatu. Pašla padpisańnia konkordatu było jasna, što biskup Matulewič u Wilni nia budzie.

Tak jano i stałasja. Biskup Matulewič pad naciskam uradu zroksja wilenskaha bi-skupstwa.

A ciapier pahladzim, jakim jon byũ dla nas biełarusaũ?

Haworačy ščyra, jon byũ dla nas i nia dobry i nie błaħi. Nia byũ jon dobry, bo ni-čoha dla nas pazytyũnaha nie zrabiũ: nia wy-daũ nijakaha rasparadžeńnia ũ sprawie bieła-ruskaj mowy ũ kaściele, nia daũ dla nas u Wilni kaścioła, choć nia raz my mocna he-taha damahalisja, nie pračytaũ dla nas nawat

pry swaim ũstupleńni (ingresie) u Wilenskuju Katedru bulli (papieskaha listu) pa biełarusku, choć čytali jaje pa polsku i pa litoũsku — słowam, ničoha dla nas čynnaha i pazytyũna-ha nie zrabiũ. Ale z druhoha boku nia možam skazać, kab byũ dla naš błaħi i kab waroža adnosiũsia da nas. Nie, hetaha my skazać nia možam. Naadwarot, časam u hutarcy z bieła-ruskimi dziejačami škadawaũ, što jon dla bie-laruskaha narodu ničoha nia moža zrabić, bo sam zwiazany palitykaj polskaha ũradu. Widzieũ jon usie našy kryũdy, usie ździeki i niadolu, litawaũsia nad biełaruskim narodm, jak nad palityčnym Łazaram, rozumieũ jahonyja inkmień-ni — ale padać jamu ruku i padniać z niado-li nie adważyũsia.

I my biełarusy jaho ũ hetym nie wina-wacim, my winawacim tyja abstawiny, ũ ka-torych apynulisja razam z im.

Zatym-to biełarusy nazywali i nazywajuć jaho čaławiekam *sprawiadliwym*, katory pry-namsia adčuũ nas, zrazumieũ i sprawiadiwa adnosiũsia da nas.

I heta sprawiadiwaść biskupa dała nam niekulki aprabawanych knižak, katoryja biskup aprabawaũ, nia hledziačy na pratesty swajho kanclera Ks. Chaleckaha; hetaja sprawiadiwaść nie pieraskadžała nam używać biełaruskaj mo-

Swaroha słuhi...

Pašwiačaju Janku Kupału ũ 25-letnija uhodki jaho literaturnaj dziejalnaści.

Niama ũžo kniazioũ i — dziakawać Dažbohu — panoũ hiebieje waładarstwa.

A Krywičou abradu świetary ahoń Zniča paraskładali jznoũ.

I miž tych świetaroũ

Kupała sam darohu

k światyni pakazaũ:

Jawiũsia Jon na radaść Biełarusi,

kab słowam Piaruna

zbudzić dušu sialana

zaspanuju z trudoũ.

Zbudziłasja jana — i duch Narodu

raspramianieũ mahutnaj siłaj.

I wolaju bahoũ

nanoũ

idzieć światoje Adradžeńnie.

* * *

Ale i ciamrynja —

i zwodny duch susieda —

i ũładny egoizm

piarečać nam darohu:

Ahidstwam i nudoj

i piekła hramadoj.

A my, Swaroha słuhi,

čakajem Piaruna:

Mo Ducha Syn Jon budzie, —

Tahdy Syn hromu

ahoń raspalić z nieba...

A boży elektron

daść usieświetny hrom

nad našaju Ajčynaj:

kab znikła złybiada:

niahodnych hramada, —

Da nas kab moh

wiarnucca Boh.

* * *

Kupału ja witaju.

Z Zachodu na Uschod

ruku daju:

siarmiažnuju prawicu brata,

wioski syna,

nadziejnaha ũ trudzie

i žudasnaha ũ pieśni.

Witaju i malu,

kab geni Twoj

šwiaciũ-by najdaũžej

ażyũlenaj duży

Narodu.

K. SWAJAK.



wy ũ kaŭciele, hetaja Ź sprawiadliwaŭ nie dazwalała jamu haniać ksiandzoŭ-biełarusau nad raku Buh u polskija parachwii, jak heta paŭla jaho wyjezdu zrabiu ũžo z Ks. dr. Reŭseciem biskup sufrahan Ks. Michalkiewiĉ, zabi-
rajuĉy jaho z pasady prafesara ũ Wilenskaj Duchoŭnaj seminaryi i naznaĉajuĉy ũ Biełastok, zamiest na biełaruskuju parachwiju — słowam hetaja sprawiadliwaŭ nie pazwalała biskupu Matulewiĉu kryuĉyć biełarusau i zatym nia byu jon dla nas błahi.

I dzieła hetaha biskupu Matulewiĉu za jahuonuju sprawiadliwaŭ naleŭycca ad nas ŭŭy-
raja i hlybokaja *padziaka*.

A hetaja padziaka naleŭycca tym-bolej, ŭto my dahetul sprawiadliwaŭ nia widzieli — i Boh wiedaje — ci skora budziem jaje widzieĉ...

S. K—i.

UZNOU ARYST. U noĉy z 29 na 30 wieraŭ-
nia siol. h. pa zahadu Ŗwiancianskaha ŭledawacie-
la arystawany wiadomy biełaruski dziejaĉ, Źodŭŭ-
ny probaŭŭ ks. W. Hadleuŭski i pasadzany ũ turmu
na Łukiŭskach. Abwiniajuĉ jaho pa 130 st. p. 1.

Parachwijanie Ks. Hadleuŭskaha niazwyĉajna
uŭburany hetym ŭdarenniam i robiaĉ staraŭni
prad uładaj ŭwieckaj i duchoŭnaj, kab chutĉej
wiarnuĉ nazad swajho probaŭŭ.

Ks. W. H. na znak prateŭtu u turmie niĉoha
nia jeŭĉ i moryĉ ŭiabile hoładam.

Prypaminajem, ŭto heta uŭto paŭtorny aryst.
Ks. W. H. pierŭy raz byu arystawany ũ miesiacy
ĉerwieni siol. h. i zwolnieny pad załoh 1.000 ŭł.

„Dyecezya Miŭnska i jej pasterz biskup Zygmunt Łoziŭski. Wilno. 1925 r.“

Pad hetakim zahałoŭkam niadaŭna pakazał na
ŭŭiet niewialikaja kniŭka, napisanaja Ks. W. Ćeĉatam,
Mienskim prałatam.

Jak uŭto widaĉ z zahałoŭku ũ kniŭcy hetaj ha-
worycca ab dyecezyi Mienskaj i jaje biskupie Ź. Ła-
zinskim. Pawodle hetaha i kniŭku samuju moŭna pa-
dzialiĉ na dŭwie ĉaŭci: ab dyecezyi i ab biskupie Ła-
zinskim.

Treba pryznacĉa, ŭto hetakaha jasnaha padzielu
ũ kniŭcy niam. Ćamu — my nia wiedajem. Moŭa
niedachwatam metadu i planu ũ pisaŭni, a moŭa za-
tym, ŭto kniŭka pisana dla narodu i pabita na mno-
ha roznych ĉaŭcin.

U swajej pierŭaj ĉaŭci, haworaĉy ab dziejach
Mienskaj dyecezyi, autor zaĉaplaje mimachodam i bieł-
aruskuju sprau ũ kaŭcielnym ŭŭieci i kaŭa, ŭto bieł-
aruskaha jazyka ũ Mienskaj dyecezyi niĉto nia cho-
ĉa i ludzi, kali ich spytaĉca, najĉaŭciej byccam kaŭuĉ:
„niachaj budzie tak, jak za naŭŭych baĉkoŭ byu“. My
nia wiedajem, ci naahul ĉto pytaŭsia ũ narodu,
a kali i pytałisia, to ci starałisia jamu raŭtłumaĉyĉ
u ĉym sprau? Nam zdajecca, ŭto ũ Miensĉynie ab
hetym niĉto nie pastaraŭsia raŭtłumaĉyĉ, bo i jak-
ŭa-ŭ raŭtłumaĉyĉ, kali sam Biskup nie dazwalaĉe
ksiandzom tłumaĉyĉ, nazywajuĉy takaje tłumaĉeŭnie

U SPRAWIE KS. DR. J. REŖECIA.

Niadaŭna biskup sufrahan K. Michalkiewiĉ
u supatcy z rektaram Seminaryi ks. J. Uŭŭaj wy-
kinuŭ ks. dr. J. Reŭecia z pasady prafesara Duch.
Seminaryi ũ Wilni i wystau u Biełastok, tolki za
toje, ŭto jon biełarus. Biełaruskija paŭty-kataliki
ũ hetaj sprau padali Apostalskamu Nuncyju
ũ Waŭŭawie piŭmo hetkaha ŭmieuŭ:

„Jaho Ekscelencyi Apostalskamu Nuncyju
ũ Waŭŭawie.

Biełarusy-kataliki uŭto nia raz praz Waŭŭu
Ekscelencyju, pradŭtaŭlali Stalicy Apostalskaj
sprau duŭa nienarmalnych adnosinaŭ u swa-
im ŭŭieci relihijnym, swaje kryuĉy adsiul wy-
pływajuĉyja, a tak-ŭa sposaby, jakimi moŭna
byu-b prynaŭŭi palohku ũ hetym ciaŭzkim
pałazeŭni.

Ciapier iznoŭ ŭŭiartajemsia da Waŭŭaj
Ekscelencyi wykazwajuĉy kryuĉu swaju, jaka-
ja nas spatkała ũ Wilenskaj Dyecezyjalnaj Du-
choŭnaj Seminaryi.

Wilenskaja Dyecezyja, jak my uŭto infar-
mawali Waŭŭu Ekscelencyju, u bolŭŭaŭci swajej
zasielena praz biełarusau.

Pracentnyja adnosiny biełarusau-katalikoŭ
u Wilenskaj Dyecezyi pradŭtaŭlajuĉca hetak:
u paw Dziŭŭnienskim, Wialejskim, Duniławic-
kim i Wałoŭŭynskim biełarusau-katalikoŭ nali-
ĉajecca da 95 proc.; u paw. Wilenskim, Lidz-
kim, Ŗwiancianskim i Aŭŭmianskim — da 60-

biełaruskaj ahitacyjai. Praŭda, ŭto biskup Łazin-
ski nia raz zahadawaŭ pramaŭlaĉ da narodu pa bieł-
arusku, nia raz i sam braŭŭsia hawaryĉ pa biełarusku,
ale ŭto ŭ? Narod ciomny, nia ŭŭaje ũ ĉym tut sprau,
dyk ĉasam i kosa pahladaĉe na takija „biełaruskija
ŭtuki“ biskupa Łazinskaha. Narod dumaje, ŭto tut
kryjecca, „jakajaŭ unija“, ci proŭta prawaŭtaĉe, tym-
bolŭ, ŭto endeke sa swajej ahitacyjai nia ŭpiaĉ. A jak
my uŭto kazali, raŭjaŭŭiĉ hetaha uŭŭiaho narodu, bi-
skup nie dazwalaĉe, dyk i wychodziĉ, ŭto biskup z na-
rodam hulaje ũ „ŭmurki“.

My nie haworym hetaha hałastoŭna, ale majem
aŭ niekulki paważnych ŭŭiedkaŭ, katorym biskup Ła-
zinski kazaŭ, ŭto niachaj *ŭ sam narod* damahajecca bieł-
aruskaj mowy ũ kaŭciele, a hawaryĉ jamu ab hetym
nia moŭna. A kali adzin ksiandz akazaŭsia pa biełar-
usku ũ wiaskowaj kaplicy, to zaraz-ŭa biskup zaha-
daŭ zraĉiĉ aŭ ĉelaje ŭledŭwa!*)

Dyk my uŭwaŭajem, ŭto sprau biełarusĉyny
ũ Miensĉynie ŭtaĉ ŭaŭŭim inakŭ, ĉym dumaje prałat
Ks. Ćeĉat. Zatym-to i sypiacca na haławu biskupa
Łazinskaha ataki z dwuch bakoŭ: ad endekaŭ i biełar-
usau. Endeke kidajuĉ hrazioj na biskupa za toje, ŭto
pryznaĉe i uŭŭywaĉe ũ kaŭcielnym ŭŭieci biełaruskuju
mowu i da taho uŭŭielisia, ŭto dumajuĉ wyhnaĉ jaho

*) Heta byu Ks. W. Hadleuŭski, jaki pramaŭlaŭ pa biełar-
usku ũ Uŭŭancy kala Niaŭŭwieŭa.

70 proc. (Ab častkach terytoryi Dyecezyi Wilenskaj, majučych adyjści da dyecezyj susiednich, ciapier nie ўspaminajem).

Woś-ža, Dyeceżalnaja Duchoŭnaja Seminarija ŭ Wilni z hetym faktyčnym pałażeńniem zusim nia ličycca, astajučysia i na dalej instytucyjaj polonizujučaj katalikoŭ-biełarusau.

U seminarij hetaj nia tolki dasiul nie ŭwiali nieabchodnych dla pryštych pastyraŭ našaha narodu pradmietaŭ, jak biełaruskaja mowy, literatury, historyi Biełarusi, ale nie dapuskajuć da jaje prafesaraŭ ksiandzoŭ biełaruskaj narodnaści.

Niadaŭna, adziny biełarus prafesar Seminarij Ks. dr. J. Rešeć, dobry i świetły pedahoh, čaławiek pabožny, na prapazycyju Rektara Seminarij Ks. J. Ušyły, praz Biskupa Sufrahana Ks. Michalkiewiča, z pasady zwolnieny.

Heta poŭnaja dziela nas niesprawiadliwaść, najwyraźniej padyktawanaja palitykaj, bo pryčyny, jakija padaje Rektar Seminarij, jak patreba zmienšaŭnia liku prafesaraŭ, stanoŭčaj roli hrać nie mahli.

Zwažajučy na ličbowuju pierawahu katalikoŭ-biełarusau u dyecezyi, zwyczajnaja sprawiadliwaść musiała-b zapeŭnić Ks. dr. J. Rešeciu miejsca prafesara ŭ Duchoŭnaj Seminarij ŭ Wilni.

Padajom heta da wiedama Wašaj Ekscelencyi i adnačasna prosim pierastać heta Jaho Świataści św. Ajcu". 1.X.1925.

aż u Čenstachowu; a biełarusy nia mohuć jamu darawać, što nie pazwalaie narodu rastłumačyć, u čym tut sprawa i hetym sparaližawać endeckuju ahitacyju. Wot tut i budzie ŭwieś zakalec i zahwazdka dziejnaści biskupa Łazinskaha.

Apisaŭšy z bolšaha ŭ pieršaj swajej čaści padziei Mienskaj dyecezyi, Ks. Čečat pierachodzić da asoby samoha b. Łazinskaha. Abšyrna apiswaje jaho maładyja lety, padrabiazna abhawarwaje jahonaje da-lejšaje žyćcio, žyćcio ksiandza, a pašla biskupa i na kancy šmat razwodzicca ab jaho wialikim polskim patryjatyzmie. Padaje tekst aż dwuch pieśniaŭ, jakija złażyŭ sam biskup Łazinski: dzie biez kanca haworycca ab „Królowej Polskiej Korony“, ab Polščy i Bielym Arle.

Dla prykładu padajom tut adnu strofku:

„Nasz Orzeł skrzydła u stóp Krzyża ściele,
Gdy je do lotu szeroko rozwija,
Ty lotem kieruj w każdym polskim dziele,
Niech hasłem będzie: Jezus, Marya.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie —
Królestwo Twoje z Polski uczyni, Paniel!”

Tłumačeniū hetaj pieśni biskup pašwiaciŭ až cely pastyrski list da swaich dyecezyanaŭ, dzie mnoha razwodzicca ab swaim polskim patryjatyzmie.

Padajučy hetyja pieśni i listy biskupa Łazinskaha ŭ swajej knižcy Ks. Čečat musić choča abialić ja-

DA NAS PIŠUĆ.

DAMAHAJUCCA RODNAJ NAWUKI Ŭ KAŚCIELE.

Gierwiaty, Wilenskaha paw, U nas ad 8 da 10 wierašnia było 40-hadzinnae nabaženstwa. Ludzi čakali jaho zdaŭnych i pastanawili damahacca ŭ hetyja dni biełaruskaj nawuki. Hawaryli z probaščam u hetaj sprawie i probašč prychilna adniošsia da našaj prošby.

Treba wiedać, što biełaruskaja świedamaść u nas mocna pašyryłasia. Uhladajemsia my na tutejšych litwinoŭ, katoryja mocna stajać za swajo, dyk i nam achwatniej bracca za rabotu. Tym-bolš, što nas uwažajuć za palakaŭ i haworać da nas u kaściele pa polsku. A my dumajem tak: kali litwiny majuć litoŭskija nawuki, to čamu my, biełarusy, nia majem biełaruskaj? Što my nia majem prawa, ci što? I razdumaŭšy pastanawili damahacca rodnej mowy ŭ kaściele.

Ale iznoŭ biada: čhto skaža? Dawiedalisia niejak, što maje pryjechać Žodzišny probašč. Nu, dumajem sabie, hety skaža, aby tolki jaho papraścić. Dyk, jak tolki jon pryjechaŭ i sieŭ spawiadać, my zaraz sabralisia pierad jahonaj spawiadnicaj i dumajem, jak tut pačać hutarku? A tut da nas što-raz-to bolš i bolš mužčyn padchodzić, tak, što skora akrużyli spawiadnicu celym frontam; urešcie padchodzim i kažam, što majem prošbu, kaž probašč skazaŭ nam nawuku pa biełarusku. Probašč skazaŭ, što jon z wialikaj achwotaj hatoŭ zrabić hetaje, tolki ciapier zabaroniena i urešcie jon tut nie haspadar i ničoha ŭ hetaj sprawie skazać nia moža.

Tady my pawalili da swajho probašča; kažam jamu, što probašč Žodzišny hawaryć zhadžajecca, ale treba kab dazwoliŭ tutejšy probašč, dyk woś my pryšli prasić, kab pazwoliŭ hawaryć pa biełarusku. Naš probašč adkazaŭ, sto ŭ kaściele ciapier nia možno, bo konkordatam zabaroniena, na świantary moža i možno było-b, ale doždź, tak što musić ničoha z hetaha nia

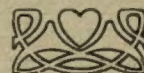
ho ŭ wačach endecyi. Ale musić daremnaja rabota! Endecyja ličycca tolki z mocnaj i systematyčnaj pracaj i schilaje haławu pierad silnym charaktaram, A ludziej niaroŭnych, z žanočym sercam i čućciom — jana topča ŭ hraź. A da hetakich należyć biskup Łazinski, katoraha polskija i biełaruskija „sezony“ znajomy ŭsim.

Dyk knižka Ks. Čečata, u katoraj asoba biskupa Łazinskaha zajmaje hałoŭnaje miejsca jašče raz nam pakazwaje, što biskup Łazinski šmat za što braŭsia, šmat mieŭ dobrej woli, ale nie zrabiŭ ničoha mocna-ha i tałkowaha. U žyćci jahonym šmat supiarečnaściaoŭ i niedachwat dobra abdumanaha planu — i dziela taho nia moh jon zdawolić saboju ni palakoŭ, ni biełarusau.

Zatrymalisia my daŭžej nad asobaj biskupa Łazinskaha, bo jaho asoba ŭ knižcy Ks. Čečata zajmaje dobryja dźwie traciny i dziela taho, krytykujučy knižku, nijak jaho abminuć nia možno.

Było-b pažadany, kab Ks. Čečat, pišučy druhi raz niešta padobnae, bole wyścierahaŭsia wychwalać żywučych na hetaj ziamli, bo i tak ŭsiaki wiedaje, što Ks. Čečat biskupa Łazinskaha abjektyŭna krytykawać nia moža, a nusić jaho tolki chwalić. A na hetym knižka šmat tracić.

W.



budzie. My każam, što niachaj choć na świantary budzie nawuka — i pajšli z hetaj wiestkaj da narodu, što pa niešpary budzie na świantary nawuka pa biełarSKU.

Narod i pawaliu pa niešpary z kaścioła na świantar i, nia hledziačy na doždź, sabrausia ũ wialikaj hramadzie pierad kaściołam. Čakajem, ale niešta nia wi-dać ni Žodzišnaha, ni swajho ksiandza. Idziom iznoŭ da Žodzišnaha i każam, što narod čakaje na biełarSKUju nawuku pierad kaściołam. Jon nam adkazwaje, što ad našaha probašča jon nie atrymaŭ nijakaha zahadu, tak što pa swajej woli ničoha rabić nia budzie. My iznoŭ da swajho, znajšli jaho, wyjšaŭ jon pierad kaścioł, hlanuŭ jak narod šumić i damahajecca, pajšoŭ nazad ũ kaścioł, wyklikaŭ u zakrystyju Žodzišnaha, niešta z im doŭha hawaryŭ, urešcie wyjšaŭ iznoŭ pierad kaścioł i skazaŭ, što biełaruskaj nawuki ũsiož-taki nia budzie, bo zabaroniena. Skazaŭ pry hetym, što treba pišać padanie, zbirać padpisy, a tady moža biskup pazwolić.

Wot tabie i na — dumajem sabie, kab pačuć słowa Bożaje, treba pazwaleńnia biskupa, a nawet usich biskupaŭ cełaj Polšcy. Wot i pastyry, katoryja atrymali zahad Chrystusa, kab iści i nawučać uwieś świet, a sami nie pazwalajuć na słowa Bożaje. Chrystus i apostaly jšli da adnej duży, kab jaje nawučyć, a tut celyja sotni žadajuć słowa i pierad kaściołam na daždzy moknuć, a im hetaha słowa nie dajuć... Wot i pastyry...

A polski žond, što padpisaŭ konkordat, musieć zabyusia, što swajej zabaronaj biełarusčyny jon ničoha sabie nie pamoža, bo ũsiaki wiedaje, što zabaronieny płod mnoha smačniejšy za dazwoleny.

Dyk i ażaleny našy ludzi ciapier, aź strach. Nijak nia mohuć zrazumieć, čamu heta ũsim tak strašny biełaruski jazyk!

A nikatoryja kažuć: tut nie ab jazyk idzieć, a musieć ab niešta inšaje: musieć usie bajacca, kab biełaruski narod nie skazaŭ, što i jon choča żyć na świecie, jak wolny z wolnym i roŭny z roŭnym.

Biełarus,

NIA ŬSIO I TUT DOBRA.

Z pad Sakołki. U nas tut u hetym hodzie letam zdaryłasia kolki wypadkaŭ zaboistwa: tam jedućy z Sakołki z tarhu na dariozie kampanija zawiatałasia čahości bicca i adzin musiŭ nałażyć hałoŭkaju; tam u wioscy susiedzi zabili susieda; tam u samaj Sakołcy, muž swaju ŭonku; tam dziaučyna pajšla ũ les pa jahady i potym znajšli tolki trupa. Ja na ũłasnyja woćy hetaha nia baćyŭ i nia wiedaju, jak tam što było, ale tak ludzi haworać.

Kali ũ hetym samym časie ũ Wilni ũ himnazii im. Lelewela adny adnych pastralali, to ab hetym pisali ũsie hazety. Tak! Bo zabiwać adny adnych — heta ũžo pašledniaja rabota!

Tak sama i ũ nas tut, čaławiek zhinuŭ i to nie adzin, čaławiek zhinuŭ i nie piarun jaho zabiŭ, nie aŭto jaho razjechała, nia dziki żwier jaho razdzior, ale čaławiek u spakojnym časie, biez wajny, zhinuŭ z ruki druhoha čaławieka.

U nas tut naahuł ludzi spakojnyja, hetaha ũ nas daŭniej i čuwać nia było, ale ciapier woś, stałasia!

Kab ratawacca ad hetaha niaščaćsia, ad hetaje plahi, treba bolšaje relihijnaje świedamaści; čaławiek relihijny hetaha nikoli nie zraziŭ-by. Treba raspačać akcyju ũświedamleńnia relihijnaha tak, kab jana siahała dalej za mury našych światyniaŭ; bo ũ kaściele

ksiondz choć haławoju ab mur bisia, ũsio roŭna taki nieświadomy chryścijanin nie pačuje, a nie pačuje praz toje, što jon nia ličyć sabie za abawiazak bywać u niadzielu i świata ũ kaściele na nabaženstwie i wysłuchać nawuki, a kali i pryjdzie, dyk nie zrazumieje ničoha, bo jana haworycca pa polsku.

Jašče treba ũ nas tut i kulturalna-aświetnaje pracy, stasoŭna da wyšejskazanaha, tak i naahuł. Bo jość na świecie mnoha ũsiaho takoha, što pa druhich krajoch ludzi znajuć i karystajuć, a ũ nas ab hetym i nia čuli. Prabujuć u nas tut pracawać u hetym kirkunku. Ale što-ż! Kali, nia hledziačy na toje, što tutejšaja ludnaść, heta ludnaść biełaruskaja, haworać da jaje, jak da palakoŭ. Nie, hetak nia možna! Praz heta nia tolki, što praca sama pa sabie nia moža dać pažadanych skutkaŭ, ale heta hwałt nad samoju pryrodaju, narušeńnie jaje prawoŭ adwiečnych. Kab praca padniataja na pażytek narodu dała pažadanyja wyniki, treba kab jana była abapiorta na hruncie hetaha-ż narodu; jak u nas tut i ahułam na Biełarusi treba padać narodu, jak zdabytak kultury, tak i istotu Relihii ũ formie rodnaj biełaruskaj.

Haworačy, što ludnaść tutejšaja heta ludnaść biełaruskaja, nie chaču skazać, što tut niama saŭsim palakoŭ; jość i palaki, ale niewialički pracent.

Tutejšyja biełarusy mohuć časam padawać siabie za palakoŭ, ale heta pa swajoj niaświedamaści, nia wiedajućy chto jany takija, ci nia mohućy znajści roz-nicy paniż narodnaścij i relihijaj. A treba wiedać, što tut kruhom Sakołki, a tak-sama i ũ samaj Sakołcy biełarusy pa relihii — kataliki.

Da taho jašče našy biełarusy, asabliwa mała-dziaź, dzieści ũ ludziach, a tym bolš kali widzieć pierad saboj intelihiienta, starajecca hawaryć pa polsku. Takaja ũžo moda i niama što dziwicca, bo jak pisaŭ naś Buračok „i pany achwatniej haworać pa francusku, jak pa swojemu“.

Toje, što hawaryłasia wyżej, datyčyć prostaha narodu, a intelihienty, što wyjšli z našaha biełaruskaha narodu, z małym wyniatkam, tak sama ličać siabie palakami, ale tut ũžo zachodzić tolki pryčyna ta-ja, dla jakeje praz doŭhi čas adchodzili jany — adny da palakoŭ, druhija da rasiejcaŭ.

Uradźai ũ nas tut sioleta jašče niazhoršyja, wiel-mi dobraje było żyta pa łubinie, a awios na seradeli; jašče nia kiepski byŭ awios dzie na pahnojach i na zimowaj ralli, za toje na prastapoli i jak da taho jašče na zimu nia było ũzorana — awios błahi.

Heta niachaj našyja haspadary prymuć pad uwa-hu; a što da łubinu, niachaj heta majuć na pamia-ci i na wiasnu, pryčakaŭšy, zasiawajuć im pawodle mah-čymaści ũwieś papar, a asabliwa na piaskoch, na ho-rach, tam, dzie żyta najhorš nia choča raści.

D. Aniśko.

DEMOKRATYZM, CI „BYĆ PO SIEMU“?

N.-Troki. Usiudy i ũsie chwalacca ciapier, što majem „czasy demokratyczne“. Moža dzie heta i jość, ale nia ũ nas u Trokach. Tut carstwuje zasada daŭ-niaja: „być po siemu“. Widać heta z taho abrazka, jaki pradstaŭlali z siabie wybary nowaha burmistra.

Da wybaraŭ Troki daŭno ũžo hatowilisia, bo ũžo ad dwuch ci troch let nia było burmistra, a byŭ tolki spaŭniajućy jaho abawiazki.

Nowyja wybary adbyłisia dziesiataha maja. Byli jany nadta burnyja i wielmi śmiešnyja, kali brać pad uwahu chryścijan i jak tu haworać palakoŭ. Jany raźbilisia na mnoha partyjaŭ — dzieła hetaha żydy i karaimy da „Rady miejskaj“ prawiali kandydataŭ stol-

ki, kolki chacieli. Najśmiańniejšym adnak jość toje, što kali nowawybranaja Rada vybrala ad siabie burmistrą, pana Mickiewiça, dyk Starostwa—„nie zatwierdziła“, i Rada musila wybirać taho, kaho chacieli nia ũ Trokach, a ũ Wilni, — byŭšaha jakohaści pisara ũ Starostwie Wilenskim, ci pamocnika jakohaści „referenta“, słowam—„čynoŭnika“. Krucili, krucili młyn wybaraŭ datul, aŭ wiecier zawiarnuŭsia tak, jak chaciełasia tym, katoryja mieli swajho kandydata... Šmiech biare i choćacca skazać: pašto-ŭ tady hetyja wybary, pašto tolki papiery pisać, pašto hrošy na wybary wydawać, pašto nerwy ludziam psuć i pašto kamedyju ihrać? Można skazać, što ũsio idzie „pa naznačeńni“ — jak dańniej byto — ale tady i padatkaŭ brać stolki, jak dańniej byto... Mnoha možna skazać i ab hmi nie Trokaj, ale heta druhim razam. K. S.

IMNOHA PADATKAŭ I BIARUĆ ICH BIAZ TOŁKU.

Duniławicki paw. U nas Urad biazlitasna ściahawajeć padatki. U Duniławickim pawiecie z hetym sprawa duŭa kiepskaja, bo nadta časta zdarajecca, što spahaniajuć adzin i toj samy padatak pa niekulki razoŭ. Najhoršaja sprawa z padatkam ad majemaści. Zaličku na hety padatak ministar Hrabski tak śpiašaŭsia sabirać, što nawat nie padumaŭ ab tym, jak heta zrabieć.

Pa zahadu hetaha ministra, cetyja wioski i nawat akolicy byli abložany tej ci inšaj sumaj i ũžo sami musili dadumywacca, kolki maje płacić toj ci inšy haspadar.

Praz paŭhoda paradak zmianiŭsia, bo treba było sabirać ũžo i samy padatak. Tady ũžo ũsich haspadaroŭ z koŭnaj wioski raŭdzialili i koŭnaha paasobku abłaŭyli tej ci inšaj sumaj padatku. Nie adščytaŭšy zalički, razłaŭyli hety padatak na 6 rat. Koŭnaja z takich rat miełasia być płočanaj praz koŭnyja paŭhoda. Inakš kaŭču, ũwieś padatak mieŭsia być zapłočany ũ praciahu troch hadoŭ.

Woś tut-to i pačaloŭsia Wawilonskaje stoŭpatwareńnie. Akazałasia, što amal nia bolšaja častka apadatkawanych płaciaŭy zaličku, zapłaciła bolš jak 100 proc. nałożanaha na ich usiaho padatku. Adnak, nia hledziaŭy na heta, jany atrymali nakaz na padatak i chto ũ paru jaho nie zapłaciŭ, taho apisaŭ sekwestratar. Raŭbitniejšyja, praŭda, pačali dachadzić swaich zaličak. Ale kudy jany nia kidalisia — ad ich trebaŭli padańniaŭ, a za heta i herbawoha padatku pa 2 zł. ad koŭnaha podpisu. Sabraŭšy apoŭnija hrošy ludzi i heta zapłacili (choć na naś durny rozum, pry dobrych paradkach, kali chto słuŭna dachodzie raz ũžo zapłočanaha padatku, jaki dzieści zhinuŭ u Ŭradzie, toj herbawoha padatku płacić nie pawinien-by).

Razhledziŭšy hetyja „podania“, taho-siaho i zwolnili ad I i II raty padatku. Ale pryjšła treciaja rata i ab henych padańniach susim zabyłisia, nakazy iznoŭ parazyłali nawat i tym, chto ũžo zapłaciŭ 100 proc.

Ciapier akazałasia što hrošy, zapłočanyja na zaličku ad ũsiej wioski časta-husta ũ „Ŭrzedzie Skarbowym“ zapisany tolki na adnaho haspadara, jaki nasiŭ hetyja hrošy zdawać ũ wołaść, albo na poštu. Napiśmienny harotny sielanin prynasiŭ padatak ad usiej wioski, a hatowy (za piać-šeść dziesiątkoŭ jajak) ũsłuŭycca wałasny pisarčuk, ci paštowy čynoŭnik, pisaŭ jamu „przekaz“ i, zamiast zapisać hety padatak ad wioski, napisaŭ ad taho, chto prynios hrošy. Čynoŭnik u „Ŭrzedzie Skarbowym“ nie pacikawiŭsia razhledzić, za kaho hetyja hrošy płaciacca, uziaŭ i zapisaŭ ich usie tamu, chto płaciŭ (bo heta było zrabieć i skarej i lahčej) i hrošy ũsich haspadaroŭ „prapali“.

Pryjšli nakazy, pryjechaŭ sekwestratar. Mnoha chto i druhi raz zapłaciŭ ũžo daŭno zapłočany padatak, ale nikatoryja pačali šukać swaje hrošy. Hrošy swaje jany znajšli, ale ũziać ich biez ahulnaha ad usiej wioski padańnia nia možna, bo Ŭrad musieć wiedać, skolki chto płaciŭ, a kali złaŭyć padańni, to ad koŭnaha podpisu treba zapłacić iznoŭ pa 2 zł.

A čamu? Tamu, što nas pierš apadatkawali, padatak spahnali, ale nia tudy hetyja hrošy zapisali našy-ŭ uradoŭcy.

Byli i jość takija jašče wypadki, sto čaławiek zapłaciŭ zalički bolš jak 75 proc., pańniej nałożanaha na jaho padatku ad majemaści. Zhodna z abawiazajučymi rasparadžeńniami i zakonami, hetyja sialanie I i II raty płacić byli nie pawinny. Adnak urad sam nie padumaŭ da ich heta dastasawać aŭtamatyčna, a lepš wysłaŭ nakazy, što dla ũradoŭcaŭ było i lahčej, i skarej, a mo' i karyńniej. Nikatoryja baranilisia ad hetych rat „podaniami“, płociaŭy ad koŭnaha podpisu nowy padatak likam 2 zł., ale bolšaść zapłaciła I i II ratu. Ciapier mnoha ũ kaho z hetych ludziej zalička razam z apłočanaj I i II rataj na mnoha pierawysiła ũžo ũwieś padatak. Adnak naś Duniławicki „Ŭrzedz Skarbowy“ ich ad III raty nia zwolniŭ i iznoŭ wysłaŭ nakazy, a za nakazami sekwestrataroŭ, kab pradawali skacinu, za padatak, jaki ũžo daŭno ũwieś zapłočany.

Paćnie časam sielanin dachadzić hetych hrašej, dyk z jaho pačynajuca nowyja padatki — herbawyja, pa 2 zł. ad podpisu na padańni. I tak sprawa biez kanca.

Ale hetaha ũ Waršawie musieć i nia widziać. Tam tolki šukajuć lekaŭ ad biełaruskaj mowy i biełaruskaj školy.

Swoj.

BOLŠ TREBA AB SABIE DUMAĆ.

Brasłaŭščyna. Budućy jašče małym u dziacinych hadoch, mnie tady zdewałasia, što na naśaj Biełaruskaj staroncy ũsio cicha, zhoda i spakoj. Ale ja tady mnoha myliŭsia, bo ũ swaim małaetnim słabym rozumie nia moh pазnać ničoha dobraha, abo drennaha, a kali darastaŭ stalejšych hadoŭ, to musiŭ wyjechać niedzie ũ čuŭzyniu, dla mianie nia znanuju staronku, a praz heta nia moh ničoha pačuć, što robicca ũ majej rodnaj Biełarusi. I hetak prajšło dość niamala času i wady praciakło šmat, nia tolki što ũ rečkaah, ale i pa suchich darohach.

Astatnim časam wiarnuŭsia ja na swaju rodnuju staronku, ale jana ũžo pakazałasia mnie nie takoj ščaśliwaj, jak kaliś, u maich maładych hadoch. Ciapier ũsio tut inakš. Tut silny ciśnie słabaha, syty nie spahadaje hałodnamu, wučony nia choća hawaryć z niawučanym, a bahty mučyć biednaha, z jahonaj mazolistaj pracy dapaŭniajućy swaje miaški, sierabrom i zołatom.

Ciapier ja, nad hetym usim šmat dumaju i pytaju samaho siabie: chto ũ hetym winawaty?

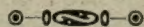
Najbolš my samyja winawaty, bo sami siabie nie baronim i z prawoŭ swaich nie karystajem.

Woś napr. wołaść Bahinskaja. I tut jak i ũ akałičnych wołaściach dadzienny „jazykowy“ zakon damahacca swajej biełaruskaj školy i ũ wołaść pisać pa biełarusku, a ci-ŭ jość u hetaj wołaści tak, jak zakon pazwalaje? Nie. Wojt ũ hetaj wołaści nia biełarus i nia tutejšy, ale prysłany z Polšy, dyk jamu ab hetym nia rupić, a robić jon pa swojmu. Našyja hramadzianie tak-sama ničoha nie starajuca i nia dumajuć ab swaich dzieťkach, kab dla ich adčynić choć adnu biełarussuju szkołu, a puskajuć u polskuju, abo i susim nidzie nie pasyłajuć. A katoryja niachodziać

u polskija školy, to ich bački časta bywajuć karanja i dzieci ničoha nie nawučacca, bo nie rozumiejuć polskaj mowy i hetak traciać najdarażejśy dla ich čas. Bo heta tak: jak bački maŭčać i nia stukajuca ŭ dźwiery, dyk jany dla ich i zapiortyja. Zakon špić, bo jaho nihto nia trywożyć, a sam jon nia lezie praz parohi ŭ chaty naŭsyja, nia sulicca, kab my jaho pryniali i naładzili ŭ żywćio.

Tak woś bratočki, časta winim druhich, mylučyja samyja. Bo hetak jość pastajanna i ŭsiudy: chto nia choča być uciśnienym, toj tuha staić pierad naporam. Chto šanuje samaho siabie, taho — i druhija, šanujuć.

Čaho chto choča, toj toje i мае, tolki treba żyć pa praŭdzie A. Bizunski.



Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

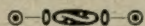
Sud nad redaktaram „Sialanskaj Praŭdy“. 18 wieraśnia adbyŭsia sud nad redaktaram p. A. Wojcikam. Sud adbyŭsia pry začynienych dźwiarach; red. Wojcik zasudžany na 1 hod turmy.

Bielaruski adryŭny kalendar na 1926 hod drukujecca i chutka wyjdzie. Hałoŭny skład i kiraŭnictwa u bielaruskaj kniharni (Zawalnaja 7) kudy i treba zwiartacca ŭ hetaj sprawie. Asoby, jakija pryšluć hrošy zahadzja — ciapier, dastanuć kalendar za 1 zł. 50 hrošy; chto wypiša adrazu nia mieniej 5 štuk, budzie mieć 20 proc. ustupki.

Bielarusy ŭ Łatwii.

„Hołas Bielarusa“ wychodziaćy ŭ Łatwii padaje, što ŭ Pskowie, u bibliatocy byŭšaj Prawasłaŭnaj Seminarij, pracauniki Pskoŭskaha muzeju natrapili na nowy ekzemplar Koranu (šwiataja kniha muzulmanaŭ). Napisany jon, jak i pieršyja dwa wiadomyja ekzemplary pa bielarusku, arabskimi litarami.

Heta jašče adzin nowy pamiatnik staroj bielaruskaj kultury.



SA ŚWIETU.

Z Polšcy. U śled za bankructwam adnaho z naj-bołšych polskich bankaŭ „Banku do Handlu i Przemysłu“ iduć inšyja. U Paznani zbankrutawaŭ „Polski Bank Handlowy“. Niekaliki inšych paważnych polskich bankaŭ u Wařšawie ŭžo na dobrej darozie da bankructwa. Pryčynaj hetych bankructwaŭ — niedachwat hrošy i, astatnim časam, paniżeńnie zlotaha.

U promyšle dziela hetych-ža pryčyn tak-ža zastoj i bankructwa. Zakrywajuca fabryki, ličba biezrobotnych pawialičwajecca.

— Min. St. Hrabski na abiedzie wydanym na čeść delehataŭ carkwy kanstantynopalskaj i rumynskaj, skazaŭ, što kaścioł prawasłaŭny pa liku zajmae druhaje miejsca ŭ Polšcy i što ŭrad choča zapeŭnić hetamu kaściołu poŭnuju swabodu ŭ ŭpraŭleŭni swaimi sprawami i ŭ kiraŭnictwie wiernymi, pad warunkam lojalnaści da dziaržawy. Pabačym, ci tak budzie?



— Kamisar da spraŭ zahraničnych Čyčeryn, u hetym tydni pryjaždžaŭ u Wařšawu, dzie jaho spatykali i haścili z wialikim pačotam. Nia jość chiba pry-padkam, što jon pryjechaŭ jak-raz pašla taho, jak Niemcy dali zrodu pryniać udziěl na konferencyi ŭ sprawie paktu hwarancyjnaha. S.S.R.R. baicca, kab Niemcy nia pryłučylisia da antybałšawickaje akcyi, jakoju kiruje Anhlija i dziela hetaha pačynaje zaihrywać z Polščaj, kab zastraŭić Niemcaŭ.

Na dniach pryjechaŭ u Koŭnu pradstaŭnik **Z Litwy** amerykanskich bankaŭ p. Pfejfer dziela akančaŭnych pierahaworaŭ u sprawie pażyki litoŭskaj ŭ Amerycy; sprawa wyrašana dla Litwy prychilna. Litwa atrymaje 4 miljony dalarau.

— 19 wieraśnia s. h. litoŭski habinet ministraŭ padaŭsia ŭ sdstaŭku. Pryčynaj pasłużyła kanferencyja ŭ Kopenhazie, bo tam hawaryli pra Klajpedu, a nie ab Wilni.

Konferencyja ŭ Kopenhazie. Z zajawy kiraŭnika polskaj delehacyi p. Wasileŭskaha dawiedywujem-sia, što na paradku dziennym polska-litoŭskaj konferencyi, byli hetakija sprawy: spłaŭ pa Niomnie, komunikacyja, dastup polskich hramadzian na terytoryju Litwy i sprawa konsularnaj apieki. U sprawach spławu, pačtowa-telehraficznych i telefaničnych znosin i dostupu hramadzian polskich na terytoryju Litwy, a litoŭskich na terytoryju Polšcy, u hałoŭnych punktach dajšli da parazumieŭnia.

Dziela taho, što paradak dnia nia byŭ wyčarpany, dalejšy praciah pierahaworaŭ adbudziecca 10 kastyčnika ŭ Lugano, dzie buduć abhawarawać sprawa zialeznadarožnych znosinaŭ i konsularnaj apieki. Adnak dumajem, što litoŭcy pry hetaj akazii pawinny buduć zakranuć i sprawa Wilni.

Z uwahi na toje, što spłaŭ pa Niomanie ma je wializarnaje ekanamičnaje značeŭnie, konferencyja heta wyzwała wialikaje zacikaŭleŭnie siarod dziaržaŭ nadbałtyckich, a tak-ža i dalejšych.

Liha Narodaŭ i mienšaści. 16 wieraśnia adbyłosia pasiedžaŭnie Lihi Narodaŭ u sprawie nacyjanalnych mienšaściau. Litoŭski delehat Galwanaŭskas unios prapazycyju, kab umowa ab mienšaściach abawiazywała ŭsie dziaržawy, a nia tolki małyja, jak dasiul. Delehaty Francyi, Anhlii i Belhii zaprasteŭawali proci hetaha; prapanowa adkinuta. Najcikawiejšy byŭ hołas kitajskaha delehata. Jon zaprapanawaŭ, kab Liha Narodaŭ, zaapiekaŭalasja nacyjanalnymi bolšaściami, jakija znachodzjaцца pad panawaŭniem mienšaściau. Tak hawaryŭ majućy na woku swoj kraj, dzie poŭna čužyncaŭ.

Niamiečcyňa atrymaje swaje kalonii. Anhlija abiaca je addać nikatoryja swaje kalonii ŭ Afrycy niemcom, kali tolki jany zhozdziacca prystupić da Lihi Narodaŭ u pakazanym terminie. Niamiečcyňa ŭwažaje, što hetaha mała i trebuje zwarotu ŭsich pradwajennych kalonijaŭ.

Anhielska - Tureckaje nieparazumieŭnie pahražaje wajnoj, bo Liha Narodaŭ nia wyrašyla akančaŭna sprawy Mossulu. U Turcyi zrabili mabilizacyju niekalki ročnikaŭ. Anhielcy tak-sama hatowiacca da wajny.

„Times“ pawiedamlaje, što ŭ SSRR ciapier **Z SSRR.** jość 987 aeraplaŭ-hydraplaŭ, (z jakich 625 ličacca abserwacyjnymi, 296 bajawymi i 66 aparataŭ słužać da pierawozki bombaŭ. Flot hety padzieleny na 98 eskadraŭ, pa 12 u kožnaj. Lot-

čykaŭ maje 1.214, častka jakich znachodziŭca ŭ ču-
żaziemnym wojsku. U roznych častkach SSRR jość
30 aeradromaŭ (stancyjaŭ).

Niadaŭna jašče mała chto wieđaŭ pra Ma-
Wajna ŭ rokko, a tym bolš pra Abd-el-Kryma, jaki
Marokko. Jość waładaram niewialikaha plemieni Rif.
Ciapier-ža świet cely bačna sočyć za pa-
dziejami ŭ Marokko, bo tam adbywajecca zmahafnie
musulman za wyzwaleńnie ad eŭrapejcaŭ. Usie ma-
hametanie ŭ Abd-el-Krymie siańnia bačać swajho na-
rodnaha bahatyr, jaki zusim znišчыŭ panawańnie hiš-
pancaŭ u Afrycy, a ciapier paważna pahražaje Francyi.

Francyja siańnia žjaŭlajecca najmahutniejšaj
dziaržawaj u Eŭropie. Jana maje nia tolki 40 milj.
francuzaŭ u praŭdziwaj Francyi, ale jašče waładaje 60
miljonami afrykancaŭ.

Francuskaja Afryka zajmaje ŭsiu zachodniuju
časć Afryki; hety wializarny kraj zasieleny praz arabaŭ,
berberaŭ i murynaŭ; z ich francuzy mieli duža dobry
ludzki matarjał na wajnu.

Biaz Afryki, Francyja stałasja-b małoj dziaržawaj,
mała mahutniejšaj za Polšč, jakaja maje da 27 milj.
žycharaŭ. Dziela taho jana naprużyła ŭsie swaje siły,
kab pieramahčy ryfaŭ i zdajecca pieramoža, bo siły
niaroŭnyja. Z adnaho boku wystupaje najmahutniejša-
ja dziaržawa, ŭzbrojenaja harmatami bolšaha kalibru,
ŭdušliwymi hazami, letakami i tankami, a z druho-
ha — biednaja kraina, z niekulkiimi tysiaciami žycha-
raŭ, adważna baroniačy swaju bačkaŭščynu.

Dahetul pryhniečanyja afrykanskija narody na
eŭrapejcaŭ hladzieli, jak na paŭbohaŭ, jakich nia
možna zabiwać, brać u pałon, pieramahčy; Abd-el-
Krym-ža pakazaŭ, što i z eŭrapejcami možna zmahac-
ca za sprawiadliwaść.

Wajna marakkanskaja heta—pačatak kanca eŭra-
pejskaha panawańnia ŭ Afrycy, a tak-sama i Azii;
heta zara wyzwaleńnia pryhniečanych kalarowych ra-
saŭ, nialudzka eksploatowanych eŭrapejskimi kapitali-
styčnymi dziaržawami; heta adnačasna ŭpadak sił eŭ-
rapejskich kapitalistaŭ.

tak-ža wajna. Druzy wajujuć z francuzami.
U Syryi Jość kolki tysjačaŭ zabitych i ranienych.
Jak bačym paniawolenyja praz Eŭropu na-
rody pačynajuć wyzwalacca. Prociŭ Francyi wystupili
nia tolki marokkancy, ale i druzy ŭ Syryi.

LAKARNIA LITOŬSKAJA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty:
dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja
chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja
11—1; wačeŭ 11—2; wušeŭ, nosa i horła 2—3;
zubaŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ
1—2; **u lakarni addzieli:** unutrany, chirurgi-
hičny, giniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA Lačefnie pramień-
niami, fatahraf-
I ELEKTRA-MEDYČNY wafnie, prašwiat-
lańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Z WILNI.

— **Biezraboćcie.** Na dzień 14 wieraśnia, praz biuro pa-
srednictwa pracy, ahaŭam było zarejstrawanych 1.889 asob
biezrobotnych, z jakich było 685 kabiet i 1.204 mužčyn.

Na paasobnyja prafesii wypadaje: promysł budaŭlany —
90 asob, metalowy — 131, draŭny — 56, skurany — 92, nie-
kwalifikawanych — 569, słužby damowaj — 212, falwarkowaj
— 1, sezonnaj — 29, umysłowych pracauńikoŭ — 281 i inšych
— 107 asob.

— **Delehacyja ŭ Ministra Prašwiety.** U prošłym tydni
delehacyja školnaja biełaruska-litoŭska-żydoŭskaja była ŭ Mi-
nistra Prašwiety ŭ sprawie skasawańnia zahadu nawučańnia
hieohrafi i historyi ahulnaj u školach nacyjanalnych mien-
šaściaŭ pa polsku. Zachady ich nie dali ničoha pamysnaha.

Wilenskija delehaty, naradziŭšysja z pradstaŭnikami ŭkra-
incaŭ i niemcaŭ, pastanawili zwiarnucca ŭ hetaj sprawie z me-
marjaŭm da Premjera i stwarzyć infarmacyjnaje biuro dla spraŭ
školnych usich nacyjanalnych mienšaściaŭ.



USIAČYNA.

Kolki inwalidaŭ na świecie. „Mižnarodnaje Biuro Pra-
cy“ u Genewie, padličyła, što ŭsiešwiethnaja wajna pakinuła
6.539.000 inwalidaŭ. Z jakich Niamieččyna maje (1.537.000) —
najbolš; Francyja (1.500.000)—druhoje miejsca. Treciaje miejsca
zajmaje Anhlia (900.000), čacwierťaje — Italija (800.000), piataje
— Rasieja (775.000), šostaje — Polšč (320.000), Čechasławaččy-
na — 236.000, Zlučanyja Štaty — 157.000, Belhija — 50.000,
Rumunija — 100.000, Aŭstryja — 161.000, dzie na 100 čatawiek
wypadaje 6,1 proc., heta najbolšy pracent.

ŽARTY.

Pry spraŭdžańni pašpartoŭ:

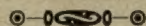
— Skul ja mahu wieđać, što heta žančyna sapraŭdy wa-
ša žonka?

— Panočku, dakažecie mnie, što nie... Azałaču panal

* * *

— Što za asioł uziaŭ moj kapialuś, a swoj pakinuŭ?

— Peŭnie toj, što mieŭ takuju samuju haławu.



NAŠA POŠTA.

Ksiandzu N. P.: „Bieł. Krynicu“ Wam pasyłaŭ. — **Padpišcy-**
ku Nr. 1099: „Krynica“ zakryta ŭładaj. Astatni Nr. 35. Wysyła-
jem Wam nowuju hazetu: „Biełaruskuju Krynicu“. — **Mała-**
dziku z pad Wišniewa: Atrymali, skarystajem. — **S. Bujnicka-**
mu z pad Niemana, — **J. Šymanouškam**u z pad Parečča
i **J. Čyrycy** z pad Žodzišak: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, „Bieła-
ruskuju Krynicu“ pasyłaŭ. — **Z. Sasoncy** z pad Iwienca:
1 zł. 80 hr. atrymali, hazetu pasyłaŭ. — **F. Morhielu** z pad
Ražanki: 2 zł. atrymali, hazetu pasyłaŭ. — **A. Rutkoŭskamu:**
Pasyłaŭ achwotna. — **J. Hieneralčyku:** Wieršu Wašaha
z pryčyn ad nas niezaležnych nadrukawać nia možam. —
Ž. z Haradka: pastarajemsja skarystać.

SIALANIE!

wypiswajcie i pašyrajce swaju
rodnuju, tydniowuju hazetu

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.